

Rośnie ilość gospodarstw ekologicznych w Polsce

Z prognoz Ministerstwa Rolnictwa wynika, że do końca 2010 roku w Polsce będzie ok. 15 tys. gospodarstw zajmujących się produkcją ekologiczną; ich łączna powierzchnia wyniesie 300 tys. hektarów - poinformował w czwartek Wiesław Podyma z departamentu hodowli i ochrony roślin resortu rolnictwa.

- Z nawiązką przekroczymy te prognozy - podkreślił Podyma podczas obrad Rady Gospodarki Żywnościowej nt. "Perspektyw rozwoju przetwórstwa produktów ekologicznych w Polsce".

Wśród krajów, które mają najbardziej rozwinięte rolnictwo ekologiczne znajdują się: Australia, Argentyna, Chiny, USA, Włochy, Hiszpania. Natomiast w czołówce krajów z największym procentowym udziałem rolnictwa ekologicznego znalazły się Lichtenstein, Austria, Szwecja, Włochy, Estonia. Polska zajęła piąte miejsce wśród krajów z największym przyrostem powierzchni gospodarstw ekologicznych w latach 2004-2005. Na pierwszym miejscu były Stany Zjednoczone, na drugim Argentyna, na trzecim Włochy, na czwartym Kanada.

Z prognoz wynika, że do końca 2007 r. może być w Polsce ok. 12,5 tys. gospodarstw ekologicznych. W 2006 roku było ich ok. 9,2 tys., rok wcześniej ok. 7,2 tys. Szacuje się, że w 2007 r. w Europie uprawy ekologiczne będą zajmowały 6,9 mln ha, a na całym świecie 29,4 mln ha (w tym najwięcej takich upraw będzie w Australii - 11,8 mln ha).

Dyrektor Jednostki Certyfikującej Ekogwarancja Jerzy Szymona podczas prezentacji na posiedzeniu rady podkreślił, że wzrasta liczba przetwórci zainteresowanych produkcją ekologiczną. Przedsiębiorcy, którzy mogą zaoferować przetwarzanie produktów ekologicznych mają szansę zapełnić lukę na rynku - dodał.

Jednak - jak podkreślił - otrzymanie certyfikatów jakościowych jest bardzo skomplikowane. Żywność ekologiczna oceniana jest bowiem według zasady "od pola do stołu". Przetwarzanie żywności ekologicznej również jest objęte ścisłym reżimem technologicznym, podlegającym dodatkowej kontroli.

Szymona wyjaśnił, że w gospodarstwach ekologicznych zabronione jest stosowanie nawozów sztucznych, chemicznych pestycydów, syntetycznych hormonów i stymulatorów wzrostu, organizmów zmodyfikowanych genetycznie (GMO).

"Cały proces produkcji surowców i przetwarzania musi być pod kontrolą jednostki certyfikującej" - powiedział.

Szymona dodał, że żywność ekologiczna jest często postrzegana jako produkt wysokiej jakości, dlatego zdarzają się przypadki jej fałszowania. Chcąc zapobiec temu procederowi w wielu krajach wprowadzono system kontroli produkcji żywności ekologicznej.

Jeżeli na tej stronie widzisz błąd,
[napisz do nas](#)